

Recenzja w postępowaniu o nadanie tytułu doktora honoris causa Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu

Young- Jae Lee osiągnęła mistrzostwo w dziedzinie ceramiki. Wystawia w renomowanych galeriach od Nowego Jorku po Tokio, ale sama siebie nazywa garncarzem.

Young- Jae Lee typowo rzemieślniczą metodą tworzy naczynia- czarki, misy, wazony. Pojedynczo to klasyczne w założeniu, bezpretensjonalne przedmioty codziennego użytku. Pozornie podporządkowane wymogom seryjnych projektów, powstają każde oddzielnie i są traktowane z szacunkiem dla każdego pojedynczego obiektu. Pokryte subtelnie różnicowanym, na ogół jasnym szkliwem nie narzucają się barwą. Nie oczekują podziwu. Są, jakie są. Na pierwszy rzut oka z zadowoleniem rozpoznajemy w nich rzeczy znane, przypisane do określonej grupy przedmiotów.

Naczynia Young- Jae Lee powstają w wyniku wyprowadzania na kole garncarskim kilku powtarzalnych form sferycznych. Są średniej wielkości – cylindryczne, wrzecionowate, lub odnoszące się do fragmentu kuli. Czarka - podstawowa w swym naczyniowym wydaniu- doskonale wpisuje się w tą zasadę, stając się jednocześnie modulem, między innymi, jednego z najbardziej charakterystycznych dla artystki naczyń, w Korei nazywanego garnkiem księżycowym. Jakkolwiek styl tworzonych przez Young- Jae Lee obiektów nigdy nie przyjął zdecydowanie narodowych cech, koreański rodowód jest w jej sztuce wyraźnie czytelny. Artystka świadomie unika wprowadzania nowych rozwiązań do raz przyjętego kanonu. Ciągła powtarzalność obrotowego ruchu koła, przy jednoczesnej powtarzalności form wpisuje się w zenistyczną wiarę, że doskonałość jest wynikiem ciągle ponawianych, prowadzących do „utożsamienia się z tworzywem i z narzędziem” czynności. W tradycji Wschodu, „jak” jest ważniejsze, niż „co” i nie podlega zmianom. Każda innowacja traktowana jest jak błąd w sztuce. Niektórzy będą dostrzegać w sztuce Young- Jae Lee powiązań z ideami minimalizmu, dla wtajemniczonych formalna skromność tej sztuki dowodzi duchowego związku z poetyką Zen. Jedno jest pewne- estetycznym wyróżnikiem twórczości Young- Jae Lee jest prostota. Prostota poparta mądrą wrażliwością i niezwykłą konsekwencją. Do tych pozytywów należałoby jeszcze dodać precyzję myślenia o formie, wykluczającą mechaniczną, powierzchowną pedanterię.

Urodziła się w Seulu. Tam na przełomie lat 60 i 70 -tych zdobywała pierwsze szlify ceramika zgodnie z tradycyjnym, bardzo zachowawczym modelem kształcenia. Postanowiła kontynuować studia w Niemczech, które wydawały się jej najlepszym miejscem do zdobywania zawodowych doświadczeń. Jak mówi w jednym z wywiadów - intuicyjnie czuła, że aby być w zgodzie z sobą, musi uwolnić się od narzuconych zasad i własnych przyzwyczajzeń, spożytkować energię na naprawdę kreatywną pracę. Podjęte w 1972 studia na politechnice w Wiesbaden, uczęszczanie na wykłady z historii sztuki na Uniwersytecie w Heidelbergu, gorące dyskusje z nauczycielami i przyjaciółmi dopełniły jej wschodnią intuicję i wrażliwość odmiennym, wzbogaconym widzeniem i odczuwaniem świata, wskazało nowe perspektywy. Czynny udział w wykładach organizowanych przez Wydział Kultury Wschodu pozwolił jej spojrzeć „świeżym okiem” na sztukę Korei, Chin i Japonii. Przez kilka lat sama była wykładowcą na politechnice w Kassel.

Generalnie był to intensywny, piętnastoletni okres dochodzenia do ważnych dla jej życia i twórczości decyzji.

W 1987 roku Young- Jae Lee, razem z Hildegardą Eggermann wynajmuje w Essen studio ceramiczne Margaretenhöhe GmbH, z którego korzysta do chwili obecnej. Tu realizuje się jej

2.

wielowątkowa twórcza aktywność.

Jest szefem Margaretenhöhe, pełni też obowiązki menażera i głównego technologa, dba o promocję i rozwój, zatrudnia utalentowanych wykonawców opracowanych przez siebie wzorów ceramiki stołowej. Produkcja manufaktury oparta jest na projektach jej autorstwa. Produkcja to zresztą nie do końca adekwatne określenie, bowiem naczynia kompletowane w zastawy to unikaty. W większości toczone są na kołach garncarskich, z zachowaniem indywidualnych cech każdego pojedynczego obiektu.

Jakkolwiek założenia ideowe manufaktury powstałej w latach dwudziestych ubiegłego wieku wciąż nawiązują do tradycji Bauhausu, projektowanie i realizacja naczyń oparta jest tu na zasadach bliskich doświadczeniu i twórczości Young -Jae Lee.

Jakość wykonania, powściągliwość i szlachetność form podkreślają szkliwa najwyższej, zarówno artystycznej jak i technicznej jakości. Po dziesiątkach laboratoryjnych doświadczeń sprowadzone do sześciu wybranych kolorów mogą być zestawiane w różnych konfiguracjach, nie tracąc nic z estetycznych walorów i oczekiwanych funkcji. W każdym z zestawów jest zawsze jeden element wspólny dla pozostałych. Grubość ścianek, tak samo płaskie obrzeża talerzy projektowane są tak, by można było je w prosty sposób zestawiać i przenosić. Cienkie krawędzie czarek czynią picie z nich przyjemniejszym. Te uniwersalne walory zastaw Young- Jae Lee dopełnia tym co nawiązuje do jej tożsamości.

Identyfikowane z tradycją Wschodu czarki mają tu szerokie zastosowanie i w zależności od potrzeb zastępują głębokie talerze i miski.

Koreański stół to różnorodność form, kolorów, wzorów i materiałów, podczas gdy eleganckie serwisy europejskie składają się zazwyczaj z określonej ilości wzorniczo identycznych naczyń. Ta różnica została wypunktowana jako jeden z głównych walorów kolekcji. Z założenia, każde miejsce przy stole obiadowym może tu być zestawiane z dowolnych naczyń wchodzących w skład serwisów bez zakłócania kolorystycznej harmonii.

Podsumowując:

Cechy wyróżniające ceramicznych zestawów produkowanych w Margaretenhöhe to oryginalny design, aspekt praktyczny, warsztatowa perfekcja i upodobanie do wyszukanej kolorystyki.

Kolekcje odwołują się do inwencji i wyobraźni odbiorców, dając możliwość tworzenia zestawów zgodnie z ich upodobaniami i potrzebami. To, że każdy element serwisów jest rękodziełem dodaje im wartości szczególnej.

Splendorem dla działalności manufaktury jest niewątpliwie fakt, że wpisane są w nią również autorskie prace Young -Jae Lee.

W 1997 roku ceramika Margaretenhöhe otrzymała I nagrodę na Hessischer Staatspreis.

W 1999 działalność manufaktury uhonorowano wystawą w Galerii Rzemiosła Artystycznego w Monachium.

W 2001 została wyróżniona Bayerischer Staatspreis für Gestaltung, Dießener Keramikpreis i nagrodą nabywców na I es Must de scenes d'interieur.

W 2005 działalność manufaktury ponownie doceniono Hessischer Staatspreis.

Pierwsze sukcesy Young -Jae Lee przysły znacznie wcześniej.

Już w 1979 udział w konkursie o nagrodę Westerwaldu zwrócił uwagę na jej twórczość. Została zaproszona do udziału w ważnej wystawie organizowanej przez Galerię Dr Vehring'a w Syke. Wystawa okazała się punktem zwrotnym w karierze artystki. Odtąd wystawiała swe prace w prestiżowych galeriach i muzeach, takich jak Charlotte Hennig w Sandhausen, Wolf Bowling w Hanowerze czy Schlos Cemenswerth. Niezależnie od organizowania wystaw indywidualnych artystka brała udział w wielu wystawach zbiorowych o ustalonej marce. W 1980, w czasie gdy ekspansja formy ceramicznej osiągnęła największą popularność, została laureatką I nagrody na Frechener Kulturstiftung. Rok później otrzymała II nagrodę w Konkursie Richarda Bambi a w

3.

1989, już po wyjeździe do Essen, otrzymała złoty medal w Bawarian State Prize.

Ceramiki Young- Jae Lee, zobaczyłam po raz pierwszy w albumie wydanym przy okazji jej wystawy Berlińskim Muzeum Narodowym w 1996 roku. Podarowała mi go we wrocławskiej ASP prowadząca Pracownię Koła Garncarskiego, wówczas adiunkt, obecnie pani prof. Katarzyna Koczyńska – Kielan. Do dziś pamiętam z jakim zaangażowaniem opowiadała o swojej mentorce, od której, jak mówi, uczyła się „myśleć formą toczoną”.

Ze słownikiem w ręku wczytywałam się w teksty zamieszczone w katalogu. Pasjonująca biografia pochodzącej z Korei artystki krzyżowała się tam z informacjami o jej fascynacji ceramiką, o widzeniu i rozumieniu naczynia jako ideału tej formy kreacji.

Naczynia przedstawione na zdjęciach zachwycały klarownością kształtu, precyzją równoważonych napięć, doskonałym wyczuciem proporcji. W te uniwersalne wartości wpisany był mniej lub bardziej czytelny egzotyzm Wschodu.

Szkliwa dopełniająca jej prace utrzymane są na ogół w odcieniach rozbielenego beżu, matowych i błyszczących szarości, niekiedy wyakcentowane krakelurą. Bywa, że mają bogatą krystaliczną strukturę, innym razem dają efekt rybich łusek. Paleta barw rozszerzona jest o chromatyczne szkliwa w barwach ziemi, z rzadka czarnych lub ciemno zielonych. Wazony często znaczone są szerokimi pociągnięciami pędzla. We wcześniejszych, nieco bardziej dekoracyjnych, pojawia się wpisany w umowność „zenistycznych” znaczeń delikatny rysunek, barwny ślad szkliwa, nie zawsze przewidziany z góry jego zaciek. To, co najistotniejsze, co w sposób oczywisty czyni jej twórczość wyjątkową na tle typowych dla współczesnej sztuki Zachodu postaw, jest świadoma rezygnacja z subiektywnych, indywidualistycznych motywacji. Można sądzić, iż pozbawiając swą twórczość odniesień osobistych, szuka oparcia w mistycyzmie.

Stos katalogów dokumentujących twórczość Young -Jae Lee, który dostarczono mi na okoliczność tej recenzji robił wrażenie. Już sama ich ilość mogła wpędzić w kompleksy. Każde wydawnictwo to w końcu przynajmniej jedna ważna wystawa. Dokumentacja ostatnich, co najmniej dwudziestu lat twórczości tej wspaniałej artystki zawładnęła moją wyobraźnią.

Dziesiątki naczyń uformowanych w zgeometryzowane podgrupy, wpisane w kontekst sytuacyjny wybranych wnętrza, z których każde ma już coś przypisanego mu na stałe, swoją historię, określone przeznaczenie. Young- Jae Lee z niezwykłym wyczuciem, wpisuje w nie własną twórczość, dopełnia wrażliwością, wiarą, przemyśleniami. Wprowadza w obcą rzeczywistość swoją tożsamość.

W 2002 roku wystawia 313 swoich prac w Kunststation St. Peter w Kolonii. Są to jak zwykle wazony, czarki oraz charakterystyczne dla jej twórczości Spindelvasen. Każdy z fragmentów dawnego kościoła staje się tłem dla niezwykle scenografii. Rekwizyty, których do niej użyto, ze swą przyziemną przynależnością, w niczym nie zakłócają duchowej atmosfery świątyni. Przeciwnie potęgują ją, dopełniają swoistym wyznaniem wiary autorki. Piony wazonów nawiązują

do gotyckiej architektury kościoła. Ustawione w rytmicznym porządku próbują nawiązać kontakt z niebem, kierując się w stronę światła okien.

W innej nawie pękate, pełne wschodnich tajemnic wazony wrzecionowate, nie tracąc nic ze swej podmiotowości, wchodzą w przymierze z chrześcijańską budowlą. Czarki oczekujące w ciszy na napełnienie ich znaczeniami, stają się rodzajem modlitwy do wspólnego Boga.

Ustawienie naczyń na podłodze pozwala jej buddystce pochylić się nad nimi, z pokorą wobec liturgii chrześcijańskiej, z szacunkiem wobec duchowości.

Young- Jae Lee jest mistrzynią ascezy i trafności.

Na przełomie 2006 i 2007 roku Young -Jae Lee zmierzyła się z architekturą Pinakothek der Moderne w Monachium. Pokazała wówczas 1111 czarek, rozstawionych na podłodze wspaniałej, imponującej wielkością rotundy. Niewielkie, mieszczące się w dłoniach naczynka, w potężnym

4.

wnętrzu nie straciły nic ze swej siły oddziaływania. Mniej lub bardziej rozchylone, pokryte jasno szarym, błękitnym, zielonym i turkusowym szkliwem jednocześnie z kolorem nieba i drzew. Każda ze swoją własną prawdą, każda na swój sposób wypełniona światłem, przyzwalająca na napełnienie, oczekująca. Kilka pięter niżej stoi jeszcze 111 podobnych naczyń.

Ich ilość pomnaża jakość.

Young- Jae Lee jest niedoścignionym wzorem pracowitości i konsekwencji.

Rok 2010. W Sinclair Haus Bad Homburg Young -Jae Lee pokazuje cykle swoich prac w kontekście wiszących na ścianach obiektów. Jak napisała w tekście do katalogu Andrea Firmenich, „była to spora zmiana w tradycji wystawienniczej tego gmachu. Po raz pierwszy do obrazów, rysunków i zdjęć dołączyły przestrzenne formy użytkowe, które nie tylko nie zakłóciły harmonii klasycznej ekspozycji ale wręcz dodały zarówno pojedynczym przykładom tzw sztuki wysokiej jak i całej wystawie oryginalności i urody.” Estetyczne powinowactwo poszczególnych gatunków sztuki stało się oczywiste nie tylko dlatego, że nadrzędnym hasłem, uzasadniającym wspólne wystawienie prac była NATURA.

Eksperyment spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem, zapoczątkował w galerii nową zasadę wystawienniczą ale przede wszystkim udowodnił, że twórcze i zasługujące na miano sztuki jest nie tylko to co narzuca nam historyczne zaszeregowanie i nawyk.

Dla potrzeb recenzji przywołałam jedynie kilka przykładów działalności wystawienniczej Young- Jae Lee. Artystka, jak dotąd, eksponowała swoje prace ponad dwieście razy w europejskich i azjatyckich muzeach i galeriach. Podziwiano jej ceramikę w Nowym Jorku.

W Polsce jak dotąd twórczość tej niezwyklej artystki nie była dostatecznie rozpoznana. Chwała Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu za nadrabianie tej zaległości.

Artystka, która z tak niezwykłą pasją i konsekwencją przełamuje schematy widzenia i przeżywania, która pokazuje, że ludzie różnych kultur wobec sztuki, której istotą jest prawda, podlegają podobnym emocjom, w pełni zasługuje na zaszczytny tytuł doctora honoris causa wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, uczelni, będącej ostoją ceramiki w Polsce.

Wnioskuje o nadanie Young- Jae Lee tytułu doktora honoris causa Akademii Sztuk Pięknych im Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.

5.

Korzystałam z dokumentacji fotograficznej i z informacji zawartych w następujących katalogach:

„Young-Jae Lee Keramiken 1975-1995”

Copyright 1995 by Verlag Fred Jahn

„Young-Jae Lee 1111 Schalen

ISBN -13:978-3-7757-1852-3

ISBN -10:3-7757-1852-4

„Young-Jae Lee Kunst- Station Sankt Peter Koln”

Fotos Ursula Schulz- Dornburg- 2002

„Young-Jae Lee Formen aus der Erde”

ISBN -978-3-86832-029-9